

M.
B. P.
Kodol

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, WTOREK 30 PAZDZIERNIKA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 15.000 № 285
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Przed likwidacją strejku włóknarzy. Wczorajsze obrady aż do wieczora jeszcze nie doprowadziły do skutku. P. min. Kiernik otrzymał specjalne polecenie likwidowania strejków.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje Minister spraw wewn. p. Kiernik otrzymał od rady ministrów szerokie pełnomocnictwa do zlikwidowania strejków i zabezpieczenia spokoju w państwie.

Strejk poczyna wkraczać w stadium przesilenia. Składają się na to dwa momenty. Z jednej strony wyczerpanie mas z drugiej wymowa cyfr. Zanalizujemy połozenie opierając się na tych ostatnich.

Sądze, że będziemy bardzo powściągliwi, skoro za podstawę porównań zarobków włóknarzy przyjmijemy poziom lipcowy. Wtedy po pamiętnej srodzie na Górnym Rynku, na skutek interwencji ministra Darowskiego przemysł porzucił metodę regulacji płac systemem „krakowskich targów” a został zmuszony do przyjęcia metody wskaźnikowej. Płaca tkacza w akordzie na szerokim krośnie bawełnianym wynosiła mk. 50.486 dziennie, co przeliczając po średnim kursie oficjalnym za ostatni tydzień lipca dawało równowartość 0,206 dolara. Wskutek braków, jakie kryje w sobie system wskaźnikowy, stosowany w okresach wielkich zmian cen, płaca włóknarza, mimo pozornych podwyżek, stale się zmniejszała. Doszło do tego, iż zarobki włóknarza łódzkiego, nie tylko ze względu na wyższe przytoczonych, ale też wskutek redukcji pracy skórczyły się do tego stopnia, iż ten żywiołowo jakkolwiek bardzo nieopatrznie przystąpił do strejku.

Byliśmy znów świadkami rokowań, w czasie których przemysł stosował ulubioną metodę „krakowskiego targu”, tym razem w stosunku do jednorazowej podwyżki wyrównawczej. Wreszcie zgodził się na podwyżkę, która wyniesie 100 proc. Biorąc poprzednio przytoczony przykład tkacza na szerokim krośnie bawełnianym to zarobek jego wyniesie 667.366 marek dziennie. Przyjmując średni kurs dolara na dni najbliższe, w wysokości 2.000.000 otrzymamy równowartość zarobku w wysokości 0,333 dolara.

Tak więc włóknarz w porównaniu ze stanem lipcowym zarabiał będzie w złocie znacznie więcej. Uwzględniając jednak skrócony tydzień pracy, oraz wzrost złotego wskaźnika cen hurtowych, musimy stwierdzić, iż utrzyma się mniej więcej na skali lipcowej.

Tę zaś uznali wtedy przywódcy robotników za dopuszczalne minimum życiowe.

Objektywnie osądzając sytuację powinienn włóknarz łódzki podjąć w tych warunkach pracę. Nie znaczy to, by miał z góry przesądzić i przekreślić dalsze dążenia do uzyskania równowartości zarobków przedwojennych. Dopnie tych celów w czasie spokojnej pracy, drogą zmuszonych i długotrwałych rokowań.

Wreszcie o taktyce rozjemców rządowych. Argumenty głównego insp. pracy p. Klotta, użyte na niedzielnej konferencji z robotnikami są nieszusne. Nie wytrzymujące krytyki skojarzenie związku przyczynowego między podwyżką robotniczą, koniecznością zwiększenia kredytów dyskontowych, powiększeniem inflacji i udaremnieniem zamierzeń sanacyjnych.

Z takiego powiązania wynikało, iż sanacja skarbowa jest zależna od utrzymania zarobków robotniczych na nieludzkim poziomie. Oto kwiatki rozumowania gł. insp. pracy, przeciwko którym trzeba jaknajbardziej kategorycznie zaprotestować.

Jeśli więc w tych warunkach osiągnięto pewne ustępstwa, to dzięki stanowisku związków. Uzyskano warunki bytowania z końca lipca. Nieświętne są one, ale do przyjęcia. Pozostaje jedno:

Do pracy!!

Dr. LESZEK KIRKIEN.

OGÓLNA SYTUACJA.
Dzień wczorajszy upłynął w silnym podnieceniu, które objaśnić można rozgłaszaniem mas i widokami zakończenia strejku.

W godzinach porannych odbyły się konferencje tramwajarzy, pracowników elektrowni i gazowni, na których ostatecznie zatwierdzono poprzednie uchwały w sprawie przyłączenia się w dniu dzisiejszym do strejku, o ile nie zostanie on do tego czasu zlikwidowany.

O godz. 11-ej wyjechał główny insp. pracy Klott i dyr. dep. Dąbrowski w towarzystwie insp. pracy p. Wojtkiewicza, do fabryki tow. wdzewskiej manufaktury która też zwiedzono gruntownie.

Następnie odbyła się w insp. pracy konferencja, w której wzięli udział przed-

stawiciele rządu oraz wszyscy inspektorzy pracy.

Na konferencji tej omówiono obecną sytuację i ewentualne dalsze kroki jakie należy poczynić celem niedopuszczenia za wszelką cenę do przewlekania się z targu.

Stosownie do powziętych w dniu poprzednim uchwał zwołane zostały zebrania delegatów fabrycznych, na których za decydować miano przyjęcie lub odrzucenie propozycji przemysłowców. (p)

DECYZJA ZWIĄZKU KLASOWEGO.

W nastroju napięcia i podniecenia, które udzieliło się zarówno prezydium zebrania jak i delegatom fabrycznym—rozpoczęło się punktualnie o godz. 10 zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego.

Sytuację ogólną oraz sprawozdanie z konferencji z przedstawicielami przemysłu złożył poseł Szczerkowski.

Mówca zakomunikował zebranim, że przemysłowcy ostatecznie zaofiarowali robotnikom 60 proc. podwyżki obecnie to znaczy z dnem 29 b. m. oraz z stosowanie od dnia tegoż podwyżki statystycznej z obliczeniem procentów od procentów i 25 proc. od dnia 5 listopada.

Według więc obliczeń wyniosłoby to w sumie ogólnej około 100 proc.

Zrozumiała jest rzecz, że postulaty te nie są zadawalające, ale z drugiej strony stwierdzić należy, że sytuacja obecna nie jest pomyślna dla przedłużenia strejku.

Wskazał już bowiem na to insp. Klott stwierdzając, że zdaniem rządu propozycje przemysłowców dowodzą ich dobrej woli i odrzucając te propozycje robotnicy będą musieli ponieść na swych barkach konsekwencje przedłużającego się zatargu.

Sytuacja ta o tyle jest niepomyślna, że akcja strejkowa jaka obecnie rozwija się na terenie Rzeczypospolitej nie jest skoordynowaną i wybuchając strejki lokalne bardzo szybko rząd likwiduje.

Z drugiej strony odrzucenie żądań oznaczałoby, zdaniem insp. Klotta, nadanie strejkowi charakteru politycznego, co spowodowałyby musiało z kolei represje.

Sprawa ustalenia zarobków według miernika przedwojennego nie może być rozstrzygnięta na terenie łódzkim, ponieważ muszą ją obowiązywać w całej Rzeczypospolitej.

Jednakże celem szybkiego zrealizowania tego postulatu zarówno ugrupowania robotnicze na terenie sejmiku jak i komisja centralna wszczęły usilne starania, a rezultatem tych wysiłków jest poruczenie komisji sejmowej załatwienia tej sprawy do 15-go listopada.

Poseł Szczerkowski omawiał w dalszym ciągu i obecną sytuację polityczną, stwierdzając, że jest ona dla klasy robotniczej bardzo groźna.

Te więc powody winny skłonić w obecnych warunkach do zlikwidowania strejku, gdyż przedłużanie jego może wywołać niewłaściwe konsekwencje.

Nad referatem tym wywiązała się bardzo ożywiona i gorąca dyskusja, która chwilami przechodziła w bardzo napiętą, gdyż zarówno przeciwnicy jak i zwolennicy dalszego strejku mieli za sobą wielu popleczników.

Między innymi zabrał głos przedstawiciel komisji strejkowej, który stwierdził że dzięki taktyce zarządu postulaty jakie robotnicy przed strejkiem wystawili uzupełnione następnie wnioskami komisji strejkowej nie zostały zrealizowane i o ich realizację wcale nie walczone.

Komisja strejkowa nie miała decydującego głosu, a jedynie głos doradczy we wszystkich sprawach dotyczących strejku zarówno jego organizacji jak i spraw czysto wewnętrznych.

To niewłaściwe stanowisko zarządu spowodowało rozłam, jaki dziś zauważyć się daje wśród mas i osłabiło bardzo silnie początkowo napięcie strejkowe.

Po nim zabrał głos łącznik związku „Praca”, który wskazał na niemożliwość przyjęcia postulatów przemysłowców, którzy podwyżkę rozłożyli na raty.

Brak spójności spowodować może załamanie się strejku, ale winien on być doprowadzony bezwzględnie do końca,

ponieważ będzie to wielkim zwycięstwem klasy pracującej.

Gdyby robotnicy przyjęli propozycje przemysłowców, to nieuzyskaliby właściwie nic, gdyż 60 procent tylko uzyskują już teraz a resztę dopiero od 5-go listopada.

Tak samo niezadowolone sprawy tygodniowego obliczania płac ani płacenia wstecz i te wszystkie powody powinny zmusić robotników do dalszego strejku.

Po gorącej dyskusji trwającej przez kilka godzin, przewodniczący zarządził głosowanie nad decydującą rezolucją i w głosowaniu tem większość delegatów wypowiedziała się przeciwko zlikwidowaniu strejku a za prowadzeniem go do zwycięskiego końca.

Jednakże wobec silnej opozycji oraz wobec całego szeregu incydentów, jakie miały miejsce na zebraniu, przewodniczący zaproponował zwołanie na dzień dzisiejszy zebrania delegatów fabrycznych wszystkich trzech związków celem powzięcia ostatecznej decyzji. (p)

DECYZJE ZWIĄZKU „PRACA”.

Sytuację ogólną i sprawozdanie z przebiegu konferencji złożył p. Kulczyński, który poinformował zebranych o dotychczasowych pertraktacjach z przemysłowcami.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja.

Znaczna część mówców wypowiadała się za dalszym strejkiem, ponieważ gdyby nawet komisja obliczyła więcej niż 50 proc., to uwzględniając wzrost drożyzny w tym czasie, wyniesie to bardzo niewiele.

Z drugiej strony strejk należałoby obstrzyć w razie gdyby przemysłowcy nie poszli po linii żądań robotników.

Następnie zabrał również głos p. Kaźmierczak, który oświadczył, że przemysłowcy ofiarowali 100 proc., na co naturalnie związki się nie zgodziły.

Delegaci wskazywali również na nie-realne zupełnie rezultaty obliczeń komisji statystycznej, które nie są zupełnie z istotnym wzrostem drożyzny.

Nawet 122 proc., jakie przemysłowcy chcą robotnikom udzielić, nie zabezpieczą im znośnego bytu i dlatego należy strejk kontynuować.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji wpłynął wniosek udzielenia kierownikom związku dalekoidących pełnomocnictw, który też wniosek został uchwalony.

Następnie przyjęto również rezolucję 80-ma głosami za zlikwidowaniem strejku przy 53 głosujących za dalszym strejkiem i 4-ch, którzy wstrzymali się od głosowania.

Wobec tego zebranie delegatów fabrycznych zamknięto, poruczając kierownikom dalszy przebieg spraw.

Wynik głosowania wywołał wzbурzenie wśród zebranych na podwórzu robotników, którzy chcieli się silą wedrzeć na salę obrad i unieważnić głosowanie.

Wobec tego zarząd odbył natychmiast konferencję, na której omówiono sprawę dalszego postępowania i postanowiono sprawę dalszej akcji postanowić na wspólnym zebraniu wszystkich trzech związków. (p)

Bolesnie dotknięci śmiercią naszego ukochanego
b. p.

NATANA OGÓLNIKA

zawładamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczńskiej № 29 odbędzie się dziś, we wtorek dnia 30 października o godzinie 2-jej po poł.

Rodzina.

Zasady budżetu samorządowego.

Teoretycy drobnomieszczańscy starają się dowiedzieć, że budżet miejski musi być prowadzony w sposób podobny, jak rachunkowość pojedynczej mieszczańskiej rodziny. Wwiązanie końca z końcem, oszczędność na opiece społecznej, oświacie, budownictwie i określanie wydatków według dochodów, oto jaką ich zdaniem powinna być dobra gospodarka samorządowa.

W uzasadnieniu tem kryje się tu chęć oszczędzenia klasom posiadającym wydatków, chociażby kosztem życia i zdrowia współobywateli. Polityka taka musiałaby doprowadzić do zaniedbania gospodarki miejskiej i partactwa w dziedzinach najważniejszych.

Budżet publiczny w przeciwieństwie do budżetu prywatnego opiera swoje wpływy na wydatkach, a nie na odwrót. Charakter wydatku decydować powinien o jakości jego pokrycia. Charakter więc i cel wydatku należy dokładnie zanalizować, aby móc następnie dostosować odpowiednio i słusze pokrycie.

Jeżeli chodzi o to, kto ma pokrywać i płacić za wydatki na utrzymanie przytułków, ochronek i domów sierot, to zależy w prostej linii od zdolności płatniczej danej grupy społecznej, czyli płaci ten, który ze względu na posiadany majątek lub przedsiębiorstwo płacić może. Jest to zaśada: „solidarności społecznej”, obszernie rozwinięta przez socjologa francuskiego Leona Burgeois. Każda z ważniejszych powojennych rozchodowych miasta, winna być po zanalizowaniu przez wydział finansowy przesłana do oddziału podatkowego celem opracowania odpowiedniej ustawy podatkowej.

W charakterze wydatków gminy należy ściśle ustalić, czy dany wydatek czyniony jest w interesie państwa lub gminy. Wobec nieregulowanych stosunków prawnych samorządy od chwili powstania państwa polskiego ponosiły lwią część wydatków w zastępstwie państwa.

Dlatego też lokalnym wydatkiem nazwiemy ten z którego główną korzyść czerpią z niego osady zainteresowane w danej miejscowości.

Balastem niebezpiecznym dla jasności układu budżetowego i polityki finansowej gminy są t. zw. zaległości budżetowe. One sprawiają że budżet staje się fikcją i nie odpowiada istotnej strukturze gospodarki finansowej samorządu.

Miasta dotychczas z pokrywania deficytów budżetowych pomagały sobie w najrozmaitszy sposób, zaciągając długi lichwiarskie, pozabawiały się majątku miejskiego, placów, lasów, nie płaciły długów ani procentów, często nawet naruszano depony miejskie.

Najfatalniejszą polityką finansową gminną jest brak pożyczek na cele inwestycyjne.

Wydatki, które miasto łoży, stwarzają całokształt urządzeń, które trwają dłużej niż budżet roczny, niż całe nawet pokolenie mieszkańców.

Skutki tych wydatków rozciągają się nieraz na lat kilkadziesiąt. Wobec tego i pokrycie tych wydatków powinno być rozłożone na dłuższy okres czasu.

Warunkiem więc zaciągnięcia pożyczki miejskiej powinno być istnienie odpowiednich potrzeb społecznych. Rządy carskie niszczyły systematycznie miasta nasze. O próż uprawianej celowo polityki taryfowej w stosunku do naszego przemysłu zabierano bezceremonjalnie wszelkie nadwyżki powstałe z wpływów podatkowych do Banku Państwa.

Były prezydent Pieńkowski szczylił się podobno faktem „że miasto długów nie posiada”. Naturalnie miasto nie zaciągało długów ale nie posiadało bruków, szpitali, szkół, teatru i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, które stanowią trwałe majątek gminy. Potrzebę „nadzwyczajną” wydatków określają następujące momenty: 1) wysokość sumy koniecznej do zaspokojenia danej potrzeby, 2) jednorazo-

wość tej potrzeby, albo nieregularność jej powtarzania się i, co za tem idzie, brak możliwości mniej więcej ściśle przewidzieć chwilę jej nastąpienia. Dlatego jedna i ta sama potrzeba w różnych warunkach może występować raz jako zwyczajna, a za tem zaspakajana z dochodów bieżących, innym zaś razem jako nadzwyczajna, — i dlatego skłaniająca gminę do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki. Dla budżetu małego, słabo rozwijającego się miasteczka, o ludności trudniącej się jeszcze w znacznej mierze rolnictwem, potrzeba wybudowania własnej szkoły lub zabrukowania ulicy jest potrzebą, zjawiającą się jednorazowo, czyli — wydatkiem nadzwyczajnym; tymczasem te same potrzeby wszystko rozwijającym się mieście przemysłowym są potrzebami stałymi, regularnie co rok, albo co parę lat, powtarzającą się i wymagającą w stosunku do ogólnej sumy budżetu mniejszych wydatków.

W pierwszym wypadku wydatek na szkołę i bruk, jako stosunkowo znaczniejszy i niezwykły, może być pokryty ze środków nadzwyczajnych, w drugim zaś — powinien wchodzić do stałego budżetu rocznego.

Są trzy sposoby zaspakajania potrzeb nadzwyczajnych budżetu samorządowego:

- 1) Alienacja tj. wyzbycie się części majątku miejskiego.
- 2) Zabezpieczenie sobie z góry przyszłych wydatków nadzwyczajnych drogą tworzenia zawczasu specjalnych funduszy, tj. gromadzenie kapitałów ze specjalnym przeznaczeniem.
- 3) Zaspokojenie potrzeb nadzwyczajnych przez rozłożenie odnośnych ciężarów na szereg lat drogą wykorzystania zdolności podatkowych mieszkańców, z tą tylko różnicą, że będzie się to stosowało nie do okresu czasu poprzedzającego wydatek, lecz przeciwnie do lat przyszłych.

Na zjeździe związku miast we Lwowie Łódź otrzymała od referenta zjazdowego Zielińskiego z Warszawy słowa uznania za przejrzysty, treściwy i zręczny układ swego budżetu opracowanego na wzór wielkich miast europejskich.
Zdzisław Srebrzyński

PRZEZROCZYSTY PASEK.

Związek kupców handlujących sukienkami nowy cennik na szyby okienne. Cennik ten związek przesłał referatowi walki z lichwą do wiadomości.

Referat walki z lichwą po zbadaniu kalkulacji przyszedł do przekonania, że ceny ujawnione w nowych cennikach są o 30 do 40 proc. za wygórowane. Wskutek tego referent walki z lichwą w dniu wczorajszym przeprowadził przy asystencji majstrów szklarstwa rewizję u szeregu handlarzy.

Stwierdzono, że handlarze ci będąc w znowiu uprawiają pasek na wysokość i wyzysk ich jest bezgraniczny.

Cały szereg tych paskarzy poczynił do odpowiedzialności karnej i z polecenia kierownika referatu walki z lichwą policja opieczętowała cały szereg składów z szybami okiennymi.

PIEKARZE NIE PRÓZNUJĄ.

Na prośbę delegacji piekarzy, referat walki z lichwą zarejestrował nowe ceny chleba, a mianowicie chleb pierwszego gatunku 90 tys. mk. bochenek, drugiego gatunku 80 tys. mk., kilo bułek — 120 tys.

Pierwszorzędna

siła biurowa

zdolny korespondent polsko-niemiecki

poszukuje zajęcia kilkogodzinnego po obiedzie lub wieczorem.
Oferty sub. „Zdolny korespondent” do redakcji „Republiki”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

M. NADIR.

Można byłoby żyć-- ale nie dają...

—:0:—

Jeszcze w dzieciństwie miał brzydki zwyczaj łapania wszystkiego bez pozwolenia.

Wszystkiego, co tylko nie uszło jego uwagi, dotykał, zahaczał, zaczepiał.

Jeżeli nie ręką — to nogą, jeżeli nie nogą — to przynajmniej okiem... wszystko jedno.

Pewnego razu stał sobie na ulicy i patrzył, jak gruba jejmość mjerzyła w szklance czarne czereśnie i sprzedawała.

Skorzystał z chwili, gdy przechodził jakiś płacił jej za kupiony towar i sięgnął po pełną garść czereśni do kosza.

Ale kobieta zauważyła to, porządnie zbita go po twarzy i odebrała czarniutkie czereśnie.

Wtedy po raz pierwszy zauważył:
— Można byłoby żyć — ale nie dają...

Gdy już dorósł i stał się poważnym młodzieńcem, począł się zalecać do dziewcząt.

Był zupełnie zdrow, świetnie zbudowany, wcale nie brzydki — miał więc nibyto powodzenie.

I oto zakochał się w pewnym dziewczęciu, które się nazywało Kasią, była wysoka, tęga z rękoma opalonymi od słońca podczas kośby siana i oczyma, które świeciły jak zapalona wódka...

Herod babal

Pewnego razu ojciec Kasi, który wcale sobie nie złym kandydatem na młodzieńca z podkreślonymi wąsikami, zauważył u swej córki coś „nie bardzo tego” i ponieważ trzymał akurat w ręce potężne grabie, dzielił niemi młodzieńca po karku z taką siłą, że o mało nie uczynił go kaleką na całe życie.

— Można byłoby żyć — tylko nie dają...

Tak sobie pomyślał młodzieniec, zmykając po przez pola...

Przybył do Ameryki.

Z początku było mu strasznie źle, pracował w pocie czoła, ale potem zapoznał się z innymi młodzieńcami, którzy nosili prasowane spodnie, śnieżno-białe kołnierzyki, i meloniki na bakier.

Zżył się z nimi duszą i ciałem.

I począł znowu tęsknić.

Tym razem do bogactwa.

Wpadł więc do pewnego banku, wybiegł z okna kilka tysięcy dolarów i schował uciec.

Gburowały policjant jednak wyciągnął swe ramiona, przytulił go mocno w swych piersi i począł go grzmocić z całej siły.

Na sądzie oskarżony zauważył:

—Można byłoby żyć — ale nie dają...

—

Z więzienia wyszedł jako skończony suchotnik.

Pluł krwią.
Twarz jego była żółto - czarna, jak jego charakter i z pod nasuniętego na czoło melonika patrzyło smętnie dwoje garczkowych oczu...

Oczy skazańca na śmierć.

Wiedział o tem — że długo nie wytrzyma, począł więc sobie przypominać całe swoje życie — arystokratyczno-białe ręce matki napęczniała Kasię, zielone ogrody z czerwonemi wianami, jak spragnione usta...

Wzięto go więc do sanatorium, wyprowadzono go na dziedziniec i wietrzono jak stare palto. —

Oczyszczano mu duszę — światłem słońca i lazurem niebios...

Ale pewnego dżdżystego poranku przy łóżku jego stanął anioł śmierci, kiwnął poufale palcem i mruknął tylko: „chodź!”

— Można byłoby żyć — ale nie dają...

Zauważył po raz ostatni i umilkł.

Tum. B. F.

Ostre zarządzenia rządu Rzeszy w Saksonji.

Komisarz dr. Heintze występuje energicznie przeciw komunistycz- nemu rządowi saskiemu.

Ewentualność upadku rządu Stresemanna.

BERLIN, 29 października (Telegram własny „Republiki”).
Sytuacja w Saksonji wpływa nader ujemnie na normalny bieg spraw politycznych w Berlinie, co uniemożliwia spokojną pracę gabinetowi rzeszy. Przyczyną zaś podniecenia w Saksonji jest fakt, że b. wice-kancelarz i minister spraw wledliwości, Heintze, mianowany został nadzwyczajnym komisarzem cywilnym w Saksonji. Pełnomocnictwa jego rozciągają się tak daleko, że może on aresztować członków rządu saskiego.
Komisarz Heintze skorzystał ze swych pełnomocnictw w całej rozciągłości. Bezwzględnie zakomunikował on prezydentowi saskiemu, dr. Zeignerowi i członkom gabinetu, że zawiesza ich w czynnościach ministrów. Żądaniu temu uczynili ministrowie zadość i opuścili biura ministerjalne.

Odbiło się to silnym echem w Berlinie, dokąd udali się natychmiast przewodcy saskich stronnictw politycznych Stresemann przyjął ich i oświadczył, że posłowie socjalistyczni uważają rozwiązanie gabinetu saskiego za pogwałcenie konstytucji.
Wszelako dr. Heintze konsekwentnie postępuje w realizacji swych zamierzeń. Dalsze wiadomości donoszą, że komendant reichswehry saskiej wydał dekret, na mocy którego zabroniono zwołania sejmiku saskiego.
Sejm zbierze się dopiero na wezwanie cywilnego komisarza Heintza.
Gmach sejmiku otoczony został oddziałami wojska, które dokonały licznych aresztowań wśród posłów socjalistycznych i komunistów.
Zarządzenia kom. Heintza wywołały

żywy opór w kołach saskich.
Saska kancelaria stanu ogłasza komunikat zawiadamiający, że rząd saski założył protest przeciwko nominacji komisarza Heintza i przeciwko usunięciu od władzy pracownego rządu saskiego. Rząd Zeignera domagać się będzie nie tylko zwolnienia rady rzeszy, ale i konferencji premierów związkowych państw niemieckich.
Wśród komunistów i socjalistów saskich z powodu wystąpienia dr. Heintza panuje ogromne wzburzenie.
Ma być proklamowany strejk generalny w całej Saksonji. Jeżeli strejk dojdzie do skutku, następstwa tego byłoby nieobliczalne dla całych Niemiec, ponieważ zaopatrywanie opału dla potrzeb domowych w Niemczech, jak również zaopatrzenie opałowe większej części

przemysłu niemieckiego pokrywane dotychczas w produkcji węgla kopalni saskich.
Ponieważ jednak dr. Heintze poszedł w stosowaniu represji dalej, zakazując wydawania czasopiśm komunistycznych i zamykając siła drukarnie komunistyczne — przeto lewica w Berlinie uciekła się do katgorpcznego reagowania na te metody.
Wczorajem rozeszły się w Berlinie pogłoski, że socjalistyczni ministrowie w gabinecie rzeszy podali się do dymisji.
Oznaczałoby to faktyczny upadek wielkiej koalicji i rządu Stresemanna.
Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma.
Jutro zbiera się klub parlamentarny socjal-demokracji. celem omówienia sytuacji w państwie.

Nowi ministrowie na stanowiskach.

P. P. Dmowski i Korfanty już objęli urzędowanie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
W dniu wczorajszym objęli urzędowanie nowi ministrowie: p. Dmowski w min. spraw zagr. i p. Korfanty w prezydium rady ministrów. W min. spraw zagranicznych o godz. 11 i pół przedstawili się nowemu ministrowi wszyscy dyrektorzy i naczelnicy wydziałów. Żadne przemówienia przy tej sposobności nie zostały wygłoszone.
Również wczoraj przyjął p. prezydent Rzplitej na dłuższym posłuchaniu prywatnym ministra spraw zagranicznych Romana Dmowskiego. Rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków międzynarodowych.

W związku z nowymi nominacjami mówią w kołach sejmowych o szeregu dymisji urzędników. W min. spraw zagranicznych podpisano już podobno 40 dymisji. Z min. pracy ma być usuniętych 16 urzędników. „Gazeta Warszawska” donosi o bliskiej dymisji wojewody poleskiego, p. Downarowicza.
Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się zaprzysiężenie nowych ministrów.
Mówią dalej jeszcze o bliskiej nominacji p. Leopolda Skulskiego na stanowisko min. robót publicznych. Domagają się tego piastownicy dla wzmocnienia swych wpływów w gabinecie.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

PAT. — WARSZAWA, 29 października. — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 29 b. m. uchwaliła wniosek ministra pracy i opieki społecznej, regulujący czas pracy w przemyśle i handlu w województwach wschodnich i północno-wschodnich oraz na obszarze Spisza i Orawy.
Następnie rada ministrów poruciła ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. przem. i handlu oraz min. zdrowia publicznego wypracowanie ustawy, regulującej system nadawania koncesji wpływających z prowadzonych przez

urząd monopoli państwowych i wyszynku trunków.
Dalej uchwaliła rada ministrów wniosek min. przemysłu i handlu w przedmiocie podwyższenia opłat, ustanowionych w dekretach o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli i o ochronie znaków towarowych.
Wreszcie na tem samem posiedzeniu rada ministrów zatwierdziła szereg spraw bieżących, między innymi ograniczyła ze względów oszczędnościowych używalność wagonów salonowych i służbowych.

Targi w Lyonie.

Lyon, centrum handlowo-przemysłowe Francji i południowo-wschodniej, stał się ośrodkiem gospodarczym Europy Zachodniej. Jest on ważnym węzłem komunikacyjnym, w którym zbiega się ośm linii kolejowych. Udogodnienia transportowe będą w najbliższym czasie znakomicie pomnożone przez połączenia Lyonu z morzem oraz północnymi i środkowo-europejskimi rzekami. Dzięki rozbudowie dróg wodnych Lyon, położony przy zbiegu dwóch wielkich rzek, stanie się portem lądowym o wielkiem znaczeniu.
W okręgu Ijońskim istnieją różnorodne galezie przemysłu, który w pobliskim zagłębiu Saint-Etienne ma do dyspozycji węgiel, a z Alp czerpie silę wodną. Odkrycie bogatych pokładów węgla w okolicach Lyonu, oraz podniesienie produkcji energii elektrycznej rozpoczętymi obecnie pracami w okręgu Ijońskim, zapewnią Yyonowi stały rozwój ekonomiczny.
Ludność Lyonu i okolicy, zasadniczo pracowita i w przeważnej swej części robotnicza.
Wznowiwszy dawniejsze Targi i przy stosowawszy je do potrzeb handlu no-

oczesnego i do postulatów współczesnego życia ekonomicznego, organizatorzy Targów dali Francji znakomity przykład do podniesienia stanu gospodarczego kraju.
Mnóstwo eksponatów, częste zmiany wystawców, stwarzanie nowych wzorów, dostosowanych do potrzeb różnych krajów, zmiany w produkcji, będące rezultatem codziennych wynalazków — oto przyczyny, stawiające Targi Ijońskie na wysokości zadania.
Dawniejsze „Targi Towarowe”, na których konsument na miejscu nabywał towary, zamienione zostały na „Targi towarowe, zamienione zostały na „Targi wzorów”.
Podług prospektu w języku „Esperanto” tłumaczył W. P.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Prezydent Rzeczypospolitej we Włocławku.

PAT. — WARSZAWA, 29 października. — W niedzielę 28 b. m. brał udział p. prezydent Rzplitej w poświęceniu sztandaru 14-go p. p. we Włocławku, zaproszony przez korpus oficerski tegoż pułku, oraz komitet obywatelski, fundujący sztandar pułkowi.
P. prezydent Rzplitej przybył nadzwyczajnym pociągiem o godz. 11-ej wieczorem do Włocławka, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych i szereg kół obywatelskich.
Po odbyciu się uroczystej mszy w katedrze udał się p. prezydent na uroczystość poświęcenia sztandaru, w czasie której wygłosił przemówienie. Po poświęceniu sztandaru odbyła się defilada wojsk, oraz szkół organizacji i instytucji społecznych. Defilada trwała półtorej godziny.
Po defiladzie p. prezydent podjął został śniadaniem w magistracie, poczem o godz. 15-ej nastąpił obiad i złożenie przez p. prezydenta wieńca na grobie poległych w obronie Włocławka, przeciw inwazji bolszewickiej.
Następnie p. prezydent zwiędził koshary 14-go p. p. i dywizjonu artlerji polowej, w których zastał wzorowy ład i porządek.
O godz. 18-ej podejmował korpus oficerski 14-go p. p. p. prezydenta obiadem, w czasie którego przemawiali: inspektor armji generał dywizji Skierski, ks. biskup Zytowiecki, wojewoda warszawski Sołtan ks. dziekan polowy Niewiarowski, a wreszcie dowódca pułku major Misiąga.
Na przemówienia te odpowiedział p. prezydent mową, która została przyjęta entuzjastycznie przez wszystkich zebranych. Okrzykom na cześć p. prezydenta nie było końca.
O godz. 21-ej p. prezydent wziął udział w rajcie, urządzonym przez miejscowe organizacje społeczne w sali gimnazjum miejscowego.
O godz. 23-ej p. prezydent żegnany uroczystie przez wszystkich zebranych o-

puścił Włocławek i udał się w drogę powrotną do Warszawy.
Noc p. prezydent przepędził w pociągu nadzwyczajnym na stacji w Nieborowie. O godz. 9-ej rano przybył p. prezydent do Warszawy.
PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA.
PAT. — WARSZAWA, 29 października. — Przemówienie p. prezydenta Rzplitej, wygłoszone 28 października, w czasie wręczenia sztandaru 14 p. p. we Włocławku.
Przed pięciu laty, będąc jeszcze w składzie armji austriackiej 27-go października 1918 r. ogłosiłście się pułkiem polskim i zaprzysięgliście wierną służbę Ojczyźnie. Tę wolę swoją stwierdziliście chwalebniemi czynami pod Chodorowem, na froncie od Przemyśla do Gródka Jagińskiego, pod Mościskami, Buczaczem, Łożkiem, pod Oleckiem, Korosteniem, potem nad Berezyną, Stuczą i pod Wielkimi Mostami i wasz to baon w krytycznym sierpniu 1920 r. przysporzył chwale 14-mu pułkowi, wstrzymując napór nieprzyjaciela na Włocławek.
W rocznicę waszego powstania wżęczam wam ten sztandar, ofiarę wdzięczności Włocławka i Kujaw, jako widomy znak nierozważności związku waszego z całą armją i narodem polskim.
Podnieśliście bowiem blask imienia polskiego i ponowicie teraz przy tym sztandarze przysięgę wiernej służby Ojczyźnie. W tej uroczystej chwili wsomnijcie waszych poległych towarzyszy w walkach o wolność i całość Polski. „Kto w poświęceniu zmarł godzinie, ten się tylko przełał w innych”. Niech ich duch ożywia was nadal i wskazuje drogę, jakimi być należy. Bądźcie zawsze wierni i dzielni, gotowi oddać życie w obronie Rzeczypospolitej, gdy zajdzie tego potrzeba. Jesteście z całą armją ostoją wolności i niepodległości. Bądźcie zawsze godni tej nazwy.

TOW. POLSKO-AZIATYCKIE

AW. — WARSZAWA, 29 października. — W gronie uczonych ekonomistów i znawców Wschodu powstał projekt utworzenia towarzystwa polsko-azjatyckiego, mającego na celu nawiąza-

nie łączności kulturalnej i ekonomicznej między Polską a Wschodem, oraz swpółdziałanie w rozwoju stosunków w tych dziedzinach. Przedewszystkiem chodzi tu o Turcję i kraje ościennie.

ŚMIERĆ FILIPA MILLET'A.

AW. — PARYŻ, 29 października. — Dnia 26 zmarł tutaj jeden z najwybitniejszych dziennikarzy francuskich, Filip Millet, redaktor polityczny „Petit Parisien” i współpracownik „Paris Midi”. Zmarły był gorącym rzecznikiem przynależności francusko-angielskiego. Artyku-

ły jego umieszczane w „Petit Parisien” cieszyły się powszechnem uznaniem. W czasie konferencji genewskiej, Millet, pośredniczył między delegacją francuską a niemiecką, usiłując doprowadzić do porozumienia.

Traktat handlowy polsko-rosyjski.

Delegat sowiecki, p. Kopp, zapatruje się bardzo optymistycznie na sprawę zawarcia umowy.

Warszawski kor. „Republiki” tele-
kuje:
P. Wiktor Kopp, delegat sowiecki, przywiózł ze sobą do Warszawy gotowy projekt traktatu handlowego rosyjsko-polskiego.
Projekt ten oparty jest na art. 22 traktatu ryskiego.
Pozatem ma być omawiany projekt

konwencji tranzytowej, jako aneks do konwencji handlowej.

P. Kopp wyraża się bardzo optymistycznie o stosunkach polsko-rosyjskich i przywiązuje wiele wagi do nawiązania go spodarczego kontaktu z Polską.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach rozpocznie się normalny tranzyt przez Polskę.

Wiadomości gospodarcze.

URZĄD A PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI.

Warsz. koresp. „Republiki” tele-
kuje:
Rząd uzyskał od przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku 50 milionów franków w złocie na poczet podatku markowego, z tego 50 proc. w gotówce, a 50 procent w wekslach.
Oprócz tego rządowi udało się skłonić przemysłowców węglowych do płacenia podatków węglowych, zamiast jak dotąd w markach, w naturaljach, t. j. w węglu, którym rząd będzie odpowiednio dysponował.

JAKIE WALUTY WOLNO WYWOZIC Z RUMUNJI.

AW. — BUKARESZT, 29 paździer-
nika — Minister finansów wydał rozporządzenie, na mocy którego podróżnym wyjeżdżającym z Rumunii, wolno wywozić 100 dolarów, 100 franków francuskich, 25 funtów angielskich, lub 1.000 koron czeskich. Wywóz waluty polskiej niemieckiej, austriackiej i węgierskiej, dozwolony jest w każdej ilości. Na wywóz sum większych, niż to jest dozwolone, koniecznej jest pozwolenie urzędu celnego.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 1,650,000—1,640,000
CZEKI.
N. Jork 1,650,000—1,640,000
Londyn 7,423,000—7,395,000
Paryż 98,000—
Berlin 0,00001
Szwajcaria 300,000
Belgia 84.500

RYNEK DEWIZOWY.

W godzinach wieczornych oddawano dolary w obrotach prywatnych po 1,875,000.
Tendencja słaba, o nastroju niezdecydowanym.

A k c j a.

Bank Dyskontowy 2500 — 2700.
Bank Handlowy 1150 — 1250.
Bank dla H. i P. 450 — 475 — 470 (1)
480 dr.

Bank Kredytowy W. 200 — 225.
Bank Zachodni 14000 — 1450 — 1400
Bank Przem. Lw. 205 — 300 250.
Bank Zj. ziem. pol. 350 — 385.
Bank Spółdzielczy 500.
Bank Sp. Zarabk. 600 — 700.
Bank Zw. Zahm. 80.
Serata 75 — 60 — 70.
Kijewski 840 — 900.
Sole potas. 1800 2500.
Puls 150 — 145 — 155.
Spiess 400 — 550 — 500.
Strem 7 i pół — 8 i pół.
Wildt 200 — 170.
Korek 65 — 70 — 67 i pół.
Czersk 525 — 500 3 em. 400 325.
Nobel 600 — 700 — 650.
Firlej 266 — 240 — 260.
Łazy 70 — 80.
Drzewo 100 — 115 — 110.
Pustelnik 310 — 340 — 235.
Spirytus 900 — 1100 — 950.
Tkanina 31.
Rohm 380 — 430 — 4 em. 330.
Chodorów 1900 — 2200 — 2100.
PTG. 3500.
Lipol 360 — 305 — 315
Michałów 500 — 450 — 475.
Rudzik 155 — 1900 — 1675 (1 i 2)

1625
Częstocice 1500 — 17500 4. 15000 1.
Pol. Przem. Nafta 430 — 460.
Siła Światła 235 — 330 — 310.
Ortwejn 150—160—150
Osowiec 6000—7600—7200
Parowozy 200—170—180
Cegielski 440—600—535
Unja 2000—2600
Ursus 3k0—375—360
Zyrardów 212 i pół — 150—170
Zieleniewski 7200—7400
Zawiercie 190—220
Borkowski 235—270—260
Jabłkowski 75—63—65
Belpol 30
Polbal 50
Skóry 85
Syndykat 700—725
Żegluga 40—44
Zach. Tow. dla H. P. 80—75 90
Kabel 200—195—210
P. T. E. 130—127 i pół
Elektryczność 2300
Klucze 325—315—350
Cmielów 475—500
Marynka 850

Rylscy 38—42 i pół — 40
Konopie 280—240—250
Pocisk 330—315—350
Starachowice 1950—1550—1800
Gosławice 750—850—825
Modrzejów 3300—4100—3800
Cukier 4200—3250—3600
Polski Lloyd 60
Nafta 150—180—170
Haberbusch 3000—4300—5300

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

SKA.
A. W. — WARSZAWA, 29 paźdz. —
Nowy Jork — 1,850.
Tendencja bez zmiany, obroty ograni-
czone.

Cegielski — 550.
Chodorów — 2,300.
Nafta — 180.
Nobel — 675.
Parowozy — 180.
Bank Przem. Lwow. — 250.
Starachowice — 1,900.
Czersk III em. — 550 w płac.
Chybie — 5,000.
Zbiorsk — 650.
Pruszków — 80—85.
Kauczuk — 105.
Lechita — 45.
Lokomotywy — 210.
Nitrat — 70.
Opatówek — 140—200.
Tendencja dość mocna.

GIEŁDA GDANSKA.

PAT. — GDANSK, 29 października. —
Urzędowa.

Dolary — 5,50% — 5,50% za dolara.
Marki polskie — 3,541—3,559 za milj.
Na Warszawę — 2,193—2,807.
Na Paryż — 32,67—32,83 za 100 fr.

WIECZORNA POGIEŁDA BERLINSKA.

A. W. — BERLIN, 29 października. —
Nowy Jork — 103 miljardy.
Londyn — 462 miljardy.
Paryż — 6 miliardów.
Praga — 3 miljardy.
Szwajcaria — 18 i pół miljarda.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

A. W. — ZURYCH, 29 października. —
Warszawa — 0,0003.
Nowy Jork — 5,61 i pół.
Londyn — 25,21.
Paryż — 32,80.
Praga — 16,45.
Włochy — 25,17 i pół.
Belgia — 28,30.

Grand Kino

EWA MAY

Lady Anna Rutland w obrazie HRABIA ESSEX.

CYRK Ciñiselli

Ostatni pożegnalny występ całego doborowego zespołu cyrkowego.

Benefis ulubieńca publiczności
Lajosa Rigo
Bezustanny śmiech
Niebywałe atrakcje

Anons: Jutro cyrk nie czynny.
— w czwartek dnia 1-XI —
???

Sienkiewicza 40.
KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Dla członków kooperatywy zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dzisiaj i dni następnych. Potężny dramat z epoki odrodzenia w 2 serjach — 12 aktach.
Dzisiaj i serja **LUCREZIA BORGIA**
Reżyserja: Ryszarda Oswald. W rolach gł.: Conrad Veidt, Wegener, Basserman i Liana Haid.
Pocz. przedst. w dni powszednie o g. 5.30. w soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o 9 w. Passe partout nie ważne.

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór! zagr
STELZNER i WEBER
Łódź, Piotrkowska 141
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

Instrumenty muzyczne
wzdelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystępnych. Skupuje się stare instrum.
Struny najlepszego gatunku świeżo nadeszły.

Alfred Lessig, 22. ul. Nawrot 22. 917-15

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny
A. Herszkorn, Cegielińska 37 front (róg Piotrk.)

Pokój w Warszawie w okolicy Marszałkowskiej zamienie 4982
na pokój w Łodzi w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie.
Oferty do redakcji pod „Spokojny”.

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włoś, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—7
Dla pań od 4—5 908

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8
Dla pań 5—6
Placę cent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 267

Ostrzeżenie.
Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że mieszkanie oraz urządzenie tegoż w domu № 54 ul. Piotrkowska I piętro stanowi moją własność, wobec czego wszelkie umowy dotyczące sprzedaży tegoż mieszkania oraz urządzenia zawarte przy pośrednictwie żony mojej Estery Jakubowicz uważać będę za nieważne i pozbawione skutków prawnych.
Amenyjel. vel.
Emanuel Jakubowicz

Dzisiaj, dnia 30-go października, o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się w lokalu Związku Zaw. Prac. Handl. i Biur. m. Łodzi. Al. Kosciuszki 21.
Zebrańie Delegatów Pracowniczych Przemysłu Włókienniczego.
Obecność wszystkich delegatów jest bezwarunkowo konieczna.
Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

KALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dzitur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach Obecnie Piotrkow-92, w podwórzu.

Dr. med. LUBICZ
Cegielińska 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztucz. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje od 5—8 w. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Poszukuję pokoju w śródmieściu.
Cena nie stanowi.
Oferty do redakcji pod „L 211”.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strach.
SALA FILHARMONJI
 Czwartek, dnia 1 listopada o g. 4-ej pp.
Koncert popołudniowy Chopinowski
 Wykonawca programu profesor
Aleksander MICHAŁOWSKI
 Szczegóły w programach.

Niedziela, d. 4 listopada o g. 4-ej pp.
Koncert popołudniowy poematów tanecznych
 Wykonawczyni programu
NINA DOLIŃSKA
 Znakomita tancerka klasyczna
 Przy forteplanie Dyr. TEODOR RYDER
 Szczegóły w programach.

Niedziela, d. 4 listopada o g. 8.15 wiecz.
Wieczór operetek
 Udział biorą
 Znamomici artyści operetki warszawskiej
WALERJA Dobosz-Markowska
Kazimiera Horbowska
JÓZEF REDO
 Dyr. Z. GÓRZYŃSKI.

Bilety na wszystkie powyższe koncerty nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10 — 1 oraz od g. 3 — 7 wiecz.



ORKIESTRA FILHARMONICZNA W ŁODZI
SALA FILHARMONJI
DZIŚ **DZIŚ**
5-ty Wielki Koncert Symfoniczny
 dyrekcja:
Grzegorz Fitelberg
 Solistka: **Edyta Voigtlaender** (skrzypce)
 W programie: L. Beethoven: **Symfonia III „EROICA”**.
 Bach: Koncert skrzypcowy Es-dur.
 Mendelssohn: Koncert skrzypcowy.
 W czwartek dn. 1 listopada o godz. 12.30 w pol.
I Poranek Świąteczny
„Perły muzyki operowej”.
 Dyrekcja: **Aleksander TUERNER**
 solista **Ludwik Jasny** (Warszawa), śpiew
 — Szczegóły w programach. —
 Bilety do nabycia w Gmachu Filharmonji Kasa № 2 od 11-1 i od 3-7.
 Uwaga! Oświetlenie sali zapewnione.

FRENCH LINE

„Compagnie Générale Transatlantique”
Warszawa, Królewska 27,
 Tel. 105-65. **Tel. 105-65.**

Lwów, Grodecka 83,
 Brześć, n/B. Mikołajewska 32.

Prawidłowa i szybka komunikacja do Kuby (Hawana) i Meksyku Vera-Cruz
 Największymi i zaopatrzonymi we wszelkie udogodnienia okrętami, z kajutami o 2 i 4 łózkach.

Baczność — emigrujący do: Kuby i Meksyku!
 Biorąc pod uwagę, że ostatnio marka polska znacznie spadła, zarząd **French-Line** postanowił zmniejszyć ceny za podróż do **Kuby i Meksyku** w sposób następujący:

Do Kuby 3-kl. „Ordinaire” 75 dol. „Preferance” 100 dol.
Do Meksyku 3-kl. „Ordinaire” 80 dol. „Preferance” 100 dol.

Po ścisłe informacje, dotyczące podróży do krajów wspomnianych zwracać się należy do:

French-Line, Compagnie Générale Transatlantique
 Warszawa, Królewska 27, Tel. 105-65.
 Lwów, Grodecka 83, Brześć n/B. Mikołajewska 32.

Pluszowe palta eleganckie wykończenie.
 Kupiectwami wekslami krótkimi pokryć można część zakupu.
Zamszowe palta z futrem nobles.
Suknie najnowsze fasony.
Jesionki w dobrym gatunku.
Garnitury z modnego materiału.
SZMECHEL i ROZNER
 Piotrkowska 100 i Filja 100.
Nie zwlekać tendencja zwykła

B. RUSSKA diplomata nauczyciela
 udziela lekcji pisania na maszynie i najnowszych systemów i hektografów, objaśnieniem konstrukcji i hektografów. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 53, m. 4 obok poczty.

Towarzystwo Akcyjne
 poszukuje rutynowanego korespondenta lub korespondentki władającego (ej), biegle językami polskim i niemieckim z gruntową znajomością **stenografii** w bydwu językach i biegłością w pisaniu na maszynie. Znajomość jęz. francuskiego lub angielskiego pożądana. Zgłoszenia pod „E.A. 43” do adm. nin. pisma.
 Personal szk. powz. 123 obrotu na rzecz „Niedoli Dziecięcej” otrzymaną pensję 2-miesięczną magistracką ogłosił w sumie 360.000 mkp.

Keilich i Golda

Farbiarnia i bielnik

przedży i luźnego materiału.
 Specjalny oddział: **Specjalny oddział:**
Parowa chemiczna pralnia.
 Chemiczne czyszczenie dywanów i mechaniczne wykurzanie.
 Fabryka: ul. Wólczańska № 257, Filja: ul. Piotrkowska № 147.
 Całkowite uruchomienie zakładów naszej parowej chemicznej pralni.
 Czyszczone u nas chemicznie:
 Garderoby, Dywany, Portjery, **Odzież jedwabna, Futra, Skórki** wszelkiego rodzaju itp.
 877-3 :: uzyskują zupełnie nowy wygląd. ::
 — Oszczędzajcie kupno nowych rzeczy przez pranie. —

Zdrój Czerniewicki
 naturalna woda leczniczo - stolowa, używana przy dolegliwościach żołądka, kręgosłupa, nerek, krtani i organów oddechowych
 Główny skład: **Arno Dietel**, Piotrkowska 157. Skład apteczny. 815

Podziękowanie.
 Składam podziękowanie Naczelnemu Lekarzowi Szpitalu w Krakowie, oraz personelowi szpitalnemu w Radowie górczu za staranną i troskliwą opiekę nad kurzyńką moją.
 Z poważaniem
E. Moszkowicz.
 002

Ogłoszenia drobne.
Dr. W. Dutkiewicz
 Łódź, Piotrkowska 50
 Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 4 — 7 w., w niedziele i święta 9-12.
Dr. Łagunowski
 Gdańska (Długa) № 42.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 1.30 — 2.30 i od 5 — 8 wiecz.
Kupno i sprzedaż
DO SPRZEDANIA 2 rolwagi i jeden duży wóz apreterski oraz (Farbtücher) zgłosić się od godz. 4-6 p.p. ul. Staro-Wólczańska № 6.
Nauka i wychow
 Angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard D b. Piotrkowska 120
STUDENT udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16 m.22 4944
STUDENT prawa warszawskiego udziela lekcji. Wiedomość Kilińskiego 40 m. 14
PARISIENNE d'opieki młode damy i panie particulieres A part. groupes. S'adresser: 30. Zawadzka appartement 3-4 4966
LEKCIJ stenografji udzielam. Dzień na 42. m. 13. 4958

Oskar Kahlert
 :: SZLIFIERNIA SZKŁA ::
 I PODLEWNIA LUSTER
 Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

Drylanty złoto, srebro, zegarki, perskie dywany, futra, stare zęby
 kupuje płacąc najwyższe ceny.
N. Warszawski
 Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

Duże składy dla odpadków wełnianych poszukiwane. z podaniem wielkości i ceny najmu pod „Zaraz” do adm „Rep.”.

Prenumerata: w Łodzi mk. 210.000 z odnośnikiem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 250.000 miesięcznie. Zagranicą mk. 400.000 miesięcznie.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 3000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 7500 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NADEŚLANE: mk. 6000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). ZARĘCZYNOWE I ZAŚLUBINOWE po teście mk. 400.000. Zmiany cen o 50 proc. drożej, Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracji nie odpowiada.
 Posady i poszukiwane 2.000. Najmniejsze ogłoszenie 30.000.
 Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
 Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionki „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.